

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 23 maja 2017r.

**Sąd Rejonowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący:** SSR Piotr Wojtowicz

**Protokolant:** Ewelina Węgrzyniak

przy udziale Prokuratora: Barbary Piotrowicz

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2017 r. sprawy karnej

**D. K. (1)** – s. Z. i B. z domu W., ur. (...) w K., zam. K., ul. (...)

**oskarżonego o to, że:**

I. w okresie od 12 czerwca 2016 r. do 17 stycznia 2017 r. w I. woj. (...), za pomocą wiadomości SMS kierował groźby bezprawne wobec K. S. (1) w celu wymuszenia od niego zwrotu wierzytelności,

**tj. o przestępstwo z art. 191 § 2 kk**

II. w okresie od 14 września 2016 r. do 22 września 2016 r. działając w sieci Internet, podszywał się pod K. S. (1) wykorzystując jego dane osobowe, zawierał umowy z podmiotami gospodarczymi, celem wyrządzenia szkody majątkowej pokrzywdzonemu, i tak:

1. w dniu 14 września 2016 r. w K. woj. (...), używając komputera służbowego w miejscu zatrudnienia, podszył się pod K. S. (1) i wykorzystując jego dane osobowe, zamówił za pośrednictwem strony internetowej (...) lekcje języka angielskiego w firmie (...) o wartości 337 zł, w celu wyrządzenia szkody majątkowej K. S. (1),

2. w dniu 22 września 2016 r. w K. woj. (...), używając komputera służbowego w miejscu zatrudnienia, podszył się pod K. S. (1) i wykorzystując jego dane osobowe, zawarł umowę ubezpieczenia samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) za pośrednictwem strony internetowej (...) w firmie (...) Towarzystwo (...) S.A. na kwotę 1899,29 zł, w celu wyrządzenia szkody majątkowej K. S. (1),

3. w dniu 22 września 2016 r. w K. woj. (...), używając komputera służbowego w miejscu zatrudnienia, podszył się pod K. S. (1) i wykorzystując jego dane osobowe, zawarł umowę ubezpieczenia samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) za pośrednictwem strony internetowej, w firmie (...) ubezpieczenia (...) S.A. na kwotę 1442,44 zł, w celu wyrządzenia szkody majątkowej K. S. (1),

**tj. o przestępstwo z art. 190a § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk**

**I. uznaje** oskarżonego D. K. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt I, przy czym opis ten uzupełnia o stwierdzenie, że oskarżony poprzez wiadomości sms, nachodzenie w miejscu zamieszkania i uporczywe nękanie matki pokrzywdzonego oraz jego samego, wzbudził u K. S. (1) poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszył jego prywatność, a nadto przyjmuje, że czyn ten stanowi przestępstwo z art. 191 § 2 kk w zw. z art. 190 a § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 191 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk

**skazuje**

go na karę 6 ( sześciu ) miesięcy pozbawienia wolności

**II. uznaje** oskarżonego D. K. (1) za winnego popełnienia czynów opisanych wyżej w pkt II, przy czym przyjmuje, że czyn z pkt II nr 1 stanowi jedno przestępstwo, a czyny z pkt II nr 2 i 3 stanowią drugie przestępstwo z art. 190 a § 2 kk, a obydwie te czyny zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 kk i za to na podstawie art. 190a § 2 kk

### **skazuje**

go na karę 3 ( trzech ) miesięcy pozbawienia wolności

**III.** na zasadzie art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 kk, a także art. 91 § 2 kk łączy orzeczone wyżej kary i **wymierza** oskarżonemu karę łączną 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

**IV.** na zasadzie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo **zawiesza** oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby 3 (trzech) lat,

**V.** na zasadzie art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązuje oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonego K. S. (1) w formie pisemnej w terminie 1 (jednego) miesiąca od daty prawomocności wyroku,

**VI.** na zasadzie art. 624§1 k.p.k. oraz art. 17 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych **zwalnia** oskarżonego od obowiązku uiszczenia wydatków związanych z postępowaniem i obciąża nimi Skarb Państwa, a nadto odstępuje od wymierzenia oskarżonemu opłaty,

**VII.** na zasadzie § 17 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. (1) kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu

sygn. akt II K 277/17

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 23. maja 2017 r.**

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

-pokrzywdzony K. S. (1) od jesieni 2014 r. przez okres około 1,5 roku uczestniczył w treningach sekcji samoobrony prowadzonych przez D. K. (1). Przystępując do tych treningów złożył deklarację członkowską o przyjęcie do (...) Klubu Sportowego (...). Zajęcia te były odpłatne w wysokości 50 zł za jeden trening, przy czym pokrzywdzony po każdym treningu, bez pokwitowania, wręczał tą kwotę do ręki oskarżonego. Pod koniec kwietnia 2016 r. pokrzywdzony zamierzał zrezygnować z trenowania i powiedział o tym D. K., który był z tego powodu niezadowolony i w kolejnych dniach zaczął wyrażać pod adresem K. S., częściowo uzasadnione, roszczenia finansowe. Przede wszystkim jednak D. K. zaczął pokrzywdzonego nękać; pewnego dnia po Ś. Wielkanocnych, gdy K. S. był w szpitalu w odwiedzinach u swojej babci, to D. K. przyszedł do domu rodzinnego pokrzywdzonego, oświadczając jego matce A. S. (2), że poszukuje K. i że jeden z jego współpracowników udał się w celu tych poszukiwań na Policję, a drugi dokonuje sprawdzeń w szpitalu. Sytuacja ta kompletnie zaskoczyła A. S., ponieważ nie było podstaw do obawy, aby jej syn zaginął. A. S. zapytała oskarżonego czy jej syn nie jest mu dłużny jakieś pieniądze, a ten zaprzeczył. Następnie A. S. otrzymała od oskarżonego jego wizytówkę, zaś sama udostępniła mu swój numer telefonu (na ten telefon oskarżony zadzwonił jeszcze do A. S. w kolejnych dniach twierdząc, iż jego księgowa wyliczyła zaległość K., a ponadto, że musi zapłacić kwotę 1.100 zł z powodu rezygnacji). W między czasie do domu wrócił K. S. (1) i przeprowadził w osobnym pomieszczeniu rozmowę z D. K., po której zdecydował się na powrót do treningów; było to jednak chwilowe. K. S. nie miał zamiaru kontynuować szkolenia i w połowie maja postanowił definitywnie z niego zrezygnować. W następnych tygodniach i miesiącach oskarżony wielokrotnie indagował pokrzywdzonego w sprawie zwrotu należności za zaległe treningi.

Wyliczał te kwoty na około 1.000 złotych (za okres kwietnia 440 zł, a za maj 600 zł – k. 14). Oprócz tego wmawiał pokrzywdzonemu, że ze względu na rezygnacje z sekcji i zerwanie treningów jest zobowiązany „według statutu” uiścić 400 złotych; twierdził także, że K. S. jest dłużny pieniądze za kimono, podczas gdy w/w za to kimono zapłacił zaraz po przekazaniu mu go przez oskarżonego. W taki sposób od drugiej połowy maja 2016 r. trwało ustawiczne nękanie pokrzywdzonego przez D. K., który coraz to podnosił kwotę należności i zastraszał pokrzywdzonego; w jednej z wiadomości oświadczył, że zadłużenie przekroczyło 2470 zł, a za każdy dzień zwłoki będą rosły odsetki w wysokości 140 zł (k. 19). Oprócz tego oskarżony stopniowo zaczął coraz bardziej zastraszać pokrzywdzonego twierdząc, że nie będzie już takim miłym człowiekiem i że naśle na pokrzywdzonego „windykację”, co zaskutkuje przemocą fizyczną i zdemolowaniem domu pokrzywdzonego oraz zabranieniem jego wyposażenia. Oprócz tego oskarżony twierdził, że zniszczą pokrzywdzonego „prawnicy których opłaca” i „ludzie z prokuratury”. W wypowiedziach sms-owych zawarte były również do pokrzywdzonego obelgi oraz narastała obraźliwa narracja, jak również pojawiły się konkretne groźby, że pokrzywdzony zostanie pobity i jego dni są policzone. Działania te oskarżony realizował przez kilka miesięcy, aż do połowy stycznia 2017 r. W tym czasie zaczęły również przychodzić nękające sms od oskarżonego do matki pokrzywdzonego A. S. (2), za co w ramach czynu z art. 107 kw D. K. został skazany wyrokiem nakazowym z dnia 08.08.2016 r. sygn. akt II W 1516/16 (dowód na powyższe: zeznania świadków K. S. (1) k. 166 i nast., A. S. (2) k. 167 i nast., protokół oględzin z wydrukiem sms k. 99-114, wydruk wszystkich sms i deklaracja członkowska k. 13-22, odpis wyroku k. 9-10 oraz kopia akt k. 50-76). Osobnego omówienia wymagają zdarzenia, polegające na tym, że A. S. (2) była w kolejnych tygodniach wielokrotnie indagowana telefonicznie zarówno przez oskarżonego, jak i osobę reprezentującą rzekomo Firmę (...) w sprawie wydobycia wiarygodności dotyczącej jej syna; A. S. (2) niepokojono także, że powinna udostępnić miejsce pobytu syna, który krótkotrwale przebywał wtedy za granicą, a jeżeli tego nie uczyni, to zostanie to z niej wydobyte siłą. Następnie we wrześniu 2016 r., gdy A. S. wyjeżdżała ze swojego domu to zauważyła na mostku wyjazdowym R. B. (1) (świadek), który oczekiwał na pojawienie się pokrzywdzonego pod jego domem. K. S. (1), który niebawem powrócił do domu usłyszał od B., że jest on z windykacji z firmy (...) i że działa na polecenie D. K. w związku z zaległościami finansowymi na kwotę 2660 zł i że na uregulowanie należności K. S. ma czas 72 godzin. B. przedstawił się pokrzywdzonemu jako (...) (k.12). O tej rozmowie pokrzywdzony poinformował swoją matkę A. S. (2), która zrozumiała wówczas cel wizyty nieznanego mężczyzny pod jej domem (dowód: zeznania świadków A. S. i K. S. k.jw.).

Oskarżony D. K. (1) jest z zawodu informatykiem i przez kilka lat pracował w firmie (...) w K., po czym wyjechał do Anglii, a następnie po powrocie jeszcze przez 2 lata pracował w tejże firmie, po czym ze względu na restrukturyzację zatrudnienia z dniem 31 stycznia 2017 r. jego umowa nie została przedłużona po (k. 165 i 117). Oskarżony w codziennym zatrudnieniu korzystał z komputera stanowiskowego, który wraz z podobnymi urządzeniami firmowymi w ilości 30-40 sztuk posiadał dostęp do Internetu oraz wspólny numer IP (...) Realizując już nękanie oraz groźby wobec K. S. oskarżony wpadł również na pomysł podszycia się pod osobę pokrzywdzonego i zawarcia na jego rzecz umów cywilnoprawnych w drodze łączności internetowej. W taki sposób w dniu 14.09.2016 r. o godz. 14:35 podszył się pod osobę K. S. zawierając umowę z firmą kształcenia językowego (...) Sp. z o.o. w P., zamawiając kurs języka angielskiego, w konsekwencji czego na adres K. S. zostały wysłane materiały szkoleniowe oraz udzielony został dostęp do platformy e-learningowej. Jako dane kontaktowe został przez oskarżonego udzielony numer (...), który był numerem matki pokrzywdzonego A. S. (2), udzielonym oskarżonemu właśnie wtedy, gdy odwiedził on dom pokrzywdzonego i rozmawiał z w/w kobietą (dowód na powyższe zeznania świadków K. S. i A. S. k.jw., dokument- informacja z (...) k. 38). Oskarżony spierał się, że ten numer podał K. S. w deklaracji członkowskiej (k.13), ale ten zapis w deklaracji nie jest istniał w momencie jej podpisywania przez pokrzywdzonego (dowód: sms-y k. 17 i 18). Kolejny powzięty zamiar- „dokuczenia” pokrzywdzonemu w podobny sposób- oskarżony zrealizował w dniu 22.09.2016 r., kiedy to ze swojego komputera w miejscu pracy o godzinie 9:08 zawarł drogą internetową umowę ubezpieczenia pojazdu z firmą (...), a także podobną umowę z firmą (...) S.A. W formularzach wniosków ubezpieczeniowych oskarżony podał markę pojazdu należącego do matki pokrzywdzonego tj. M. (...) oraz dane osobowe i mieszkaniowe K. S., natomiast numery rejestracyjne pojazdu oraz numery VIN za każdym razem były zmyślone i niezgodne z rzeczywistością (oraz niezgodne ze sobą wzajemnie). Oskarżony wiedział jakim pojazdem porusza się A. S. (2), ponieważ pokrzywdzony przyjeżdżał tym samochodem na zajęcia, a poza tym wspomniane auto parkowało pod domem pokrzywdzonego, gdy D. K. pojawił

się tam w kwietniu 2016 r. (dowód na powyższe: dokumenty z firmy ubezpieczeniowej (...) - k. 26-27 oraz 84-85 oraz A. k. 44 i 87, zeznania świadka P. P. k. 168, zeznania świadków K. S. i A. S. k.jw.)

Dowody które Sąd powołał są w swojej treści kompletne i spójne, a także pozostają we wzajemnej zgodności; dowody te ocenione swobodnie przez Sąd, na podstawie kryteriów prawidłowego rozumowania oraz reguł doświadczenia życiowego, muszą prowadzić do wniosku, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu przestępstw.

Oskarżony nie przyznał się do winy i oświadczył, że nie używał do pokrzywdzonego żadnych pogroźek, a jedynie informował K. S. o tym, że zalega z płatnością za zajęcia; stwierdził, że zmieniły się okoliczności w porównaniu z treścią poprzednich wyjaśnień (k. 135), dowiedział się bowiem od R. B., który również uczęszczał na jego treningi, że to ten osobnik –jego kolega - posługując się telefonem komórkowym oskarżonego wysyłał sms z pogroźkami bez jego wiedzy i zgody. Oskarżony stwierdził, że treningi prowadził również w godzinach późnonocnych; jak podał - nie było niczym nadzwyczajnym prowadzenie zajęć w plenerze, jak również np. w styczniu w nocy. Stwierdził również oskarżony, że w zajęciach na S. treningowej brało udział 10-15 osób, a telefony były złożone na parapecie i to dało możliwość skorzystania przez kogoś z cudzego telefonu - i że nie miał szans tego upilnować. Wyjaśnił również, że niekiedy prowadził szkolenia max. dla 4 osób w swoim domu i również wówczas B. mógł skorzystać z jego telefonu. Zaprzeczył również oskarżony, aby zawierał umowy podszywając się pod osobę K. S.- skwitował to stwierdzeniem „uważam, że jest to zagrywka Pana S.”. Oskarżony podparł się również stwierdzeniem, iż w firmie (...) pod jeden numer IP przypisane było 50 komputerów.

Wyjaśnienia oskarżonego nie polegają na prawdzie, gdyż są sprzeczne z pozostałymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na których się oparł. D. K. w postępowaniu przed Sądem podjął nie tylko prostą obronę, opartą na zaprzeczaniu sprawstwu ,lecz podjął próbę przeinaczania rzeczywistości oraz dokonał manipulacji dowodami. W pierwszych bowiem wyjaśnieniach, w postępowaniu przygotowawczym, oskarżony nie wspominał w ogóle o tym, że jego telefonem mogłaby posłużyć się inna osoba; oskarżony twierdził wówczas że w wysyłanych do K. S. sms-ach nie miał zamiaru mu grozić ,a jedynie informował go o długu oraz czynnościach które będzie podejmował- czyli skierowaniu sprawy do windykacji. Oskarżony uświadamiał sobie z biegiem czasu ,że treść korespondencji została procesowo zabezpieczona, i że wykazanie mu grożenia, obelg i nękania K. S. jest niemal pewne; dlatego przed Sądem przedstawił taką wersję ,że jego telefonem posługiwał się R. B. ,który na kilka dni przed rozprawą samoistnie miał przyznać się oskarżonemu do tych ekscesów. Wersja ta została jednak przez Sąd obalona na rozprawie i ostatecznie uznana za skrajnie naiwną. R. B. bowiem, po samodzielnym zapoznaniu się z częścią akt, wytypował się jako autor jedynie 9 szt. sms (k. 169 oraz 20-22, 112,114), podczas gdy pozostała korespondencja w ilości około 150 sms-ów zawiera jeszcze conajmniej 30 pojedynczych listów zawierających ewidentne obelgi ,pogroźki i nękanie. Cała korespondencja o której mowa pozostaje ponadto spójna merytorycznie i stylistycznie; stale prezentowany jest w niej indywidualny sposób narracji oraz ciąg myślowy autorstwa oskarżonego, którego autorem nie mógł być jednocześnie R. B. (np. podpisy: (...) k.14 , czy też sformułowania „gdzie jest kasa” „za oszukiwanie” k.20, „siedzieć w Pierdłu” k.16 , „słuchaj Gnoju” k.22). Listy , których autorstwo deklarował R. B. ,były wysyłane w dniach i godzinach kiedy obiektywnie wielce wątpliwy byłby jego udział w treningach i wykorzystanie sposobności dostępu do aparatu telefonicznego D. K. –np. : w czwartek 02.07 godz. 09:01 (k.20), w czwartek 09.07 godz. 09:08 oraz 23:11 (przy tym R. B. pominął sms z godziny 22:26...) –k. 20, w czwartek 21.07 godz. 8:52 (k.21) w niedzielę 11.09 godz. 21:00 (k.21) , w sobotę 14.01 godz. 22:54 (k.112). To zatem oskarżony, a nie inna osoba był autorem wszystkich sms-ów, które były powoływane. Należy dodać, że narracja oskarżonego stale się zaostrzała i był to wyraz chęci dominacji oraz prezentowania swojej przewagi K. S. , który nie reagował na wezwania do zapłaty, wydumanych przez oskarżonego, kwot pieniędzy. Ponadto oskarżony w ogóle się nie przejął tym ,że pokrzywdzony uprzedził go o konsekwencjach nękania jego matki (sms z dnia 21.06.2016 -k.17).

Sąd uznał również za niewiarygodne odpięcie przez oskarżonego zarzutu „przywłaszczenia tożsamości”, poprzez zakup usług pod nazwiskiem K. S.. Zdaniem Sądu istnieje nierozzerwalny ciąg poszlak wskazujących na wyłączne sprawstwo oskarżonego , a nie innej osoby. Przede wszystkim omawiane działania zostały podjęte w II poł. września 2016 r., kiedy to oskarżony już intensywnie nękał pokrzywdzonego, i stanowiły niejako uzupełnienie tego stalkingu. Wszystkie trzy omawiane usługi zostały złożone za pośrednictwem sieci Internet z jednego z komputerów z przypisanym wspólnym numerem IP, zarejestrowanym dla firmy (...), w której oskarżony był wówczas zatrudniony.

Nie zostało ujawnione w tym czasie żadne inne karalne zachowanie dokonane z komputera o tym samym numerze IP. Wiadome działania były realizowane w typowych godzinach pracy, a dwa spośród nich zostały zrealizowane jednego dnia. W każdym przypadku taki sam był motyw działania sprawcy przywłaszczenia tożsamości – odnoszący się wyłącznie do osoby K. S.. W jednym z przypadków został ponadto udostępniony do kontaktu numer telefonu komórkowego A. S. (2), który był znany oskarżonemu, zaś jako pojazd przedstawiony dwukrotnie do ubezpieczenia został wskazany samochód, którym posługiwała się A. S. (2), a okazjonalnie również sam pokrzywdzony. W danych do polisy zostały udostępnione adresy pokrzywdzonego oraz jego PESEL (k. 26 i 87), które były znane oskarżonemu (k. 13). W tej sytuacji to jedynie oskarżony D. K. mógł trwać w błędnym mniemaniu, iż skoro w firmie (...) do wiadomego numeru IP zostało przypisanych więcej komputerów stanowiskowych, aniżeli ten na którym on sam pracował, to nie można mu będzie przypisać sprawstwa (k. 135).

Oprócz wyjaśnień oskarżonego pojawił się tylko jeden dowód wyraźnie przeciwny podstawowym tezom aktu oskarżenia- a więc ocenione już częściowo zeznania świadka R. B. (k. 168 i nast.). Zeznania tego świadka nie polegają na prawdzie i są stronnicze. R. B. zgodnie z oskarżonym określił się jako jego kolega i stwierdził, że podczas treningów zapoznał również pokrzywdzonego K. S. i z biegiem czasu zorientował się, iż pokrzywdzony zalega z płatnością za treningi; wiedział o tym, że K. S. nie wywiązał się z deklaracji spłaty tego zobowiązania. Sytuacja ta wywołała u niego złość, gdyż jako członek sekcji, który sumiennie reguluje opłaty chciał, aby inni uczestnicy postępowali podobnie. Następnie podał, iż pod wpływem tej złości, podczas jednego z treningów wziął telefon oskarżonego znajdujący się poza salą ćwiczeń, w innym pomieszczeniu, uruchomił go, odnalazł w kontaktach numer K. S. i pod wpływem emocji wysłał do niego sms.; następne podobne działania wykonał jeszcze w późniejszym czasie już niejako bezrefleksyjnie. Z chwilą, gdy dowiedział się, że D. K. został postawiony w stan oskarżenia, to zdecydował się ujawnić swoje postępowanie, przy czym nie zeznał o tym podczas pierwszych czynności (k. 83), bo nie uświadomiono go, iż przesłuchanie dotyczy gróźb.

Zeznania R. B. są nie tylko skrajnie naiwne, ale przede wszystkim kłamliwe – z przyczyn, które przedstawiono wyżej przy ocenie wyjaśnień oskarżonego. Wbrew twierdzeniom R. B. miał on świadomość, iż jest przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym nie w sprawie zaległych płatności K. S., lecz w sprawie gróźb wypowiedzianych do w/w przez D. K., o czym świadczy treść protokołu (k.83). Świadek jest osobą o ponadprzeciętnym poziomie wykształcenia oraz odpowiednim doświadczeniu życiowym (k.168). Pomimo swojego zaangażowania nie mógł osiągnąć pożądanego celu tj. aby oddalić odpowiedzialność karną od D. K.. Świadek po prostu nie przeszedł próby skonfrontowania jego zeznań z treścią dokumentów (zapisów sms-owych - k. 14 i nast, k. 101 i nast. oraz karta 169).

Ustalenia faktyczne odnoszące się do ściśle określonego przedmiotu postępowania (fragmentu rzeczywistości) wskazywały zdaniem Sądu na konieczność modyfikacji opisu czynu z pkt I oraz jego kwalifikacji prawnej, jak również niewielkiej modyfikacji czynu z pkt II. W pierwszym przypadku należy stwierdzić, iż treść korespondencji sms-owej D. K. i czasookres jej trwania, wskazuje na motyw nękania, czyli tzw. stalkingu wobec pokrzywdzonego K. S., a nie jedynie na motyw wymuszenia, w drodze groźby, zwrotu wierzycelności. Wierzytelność była jedynie pretekstem do podjętego stalkingu. D. K. z biegiem czasu wymyślał sobie coraz to nowe kwoty pieniędzy, które miał być mu dłużny K. S.. A tymczasem dług, do którego poczuwa się pokrzywdzony sprowadzał się do innej, o wiele niższej kwoty (należnej za około 5-6 treningów po 50 zł każdy –k.12). Oskarżony miał świadomość tego, że nie posiada możliwości dowodowych, i że dla tak niewielkiej należności nie opłaca mu się wszczynać postępowania sądowego. Z tej przyczyny postanowił zaszantażować K. S. roszczeniem o zwrot „kary za odstąpienie”, wyolbrzymianiem ilości nieopłaconych treningów, roszczeniem zapłaty za kimono, a w końcu naliczaniem odsetek w wysokości „140 zł za dobę zwłoki według stawek lombardowych” (k.16,17,19). Ponieważ K. S. nie ugiął się pod takim szantażem, to oskarżony stopniowo zaczął pokrzywdzonego zastraszać firmą windykacyjną, której metody działania miały być bardzo stanowcze i oparte na przemocy, a także prawnikami których oskarżony opłaca, doprowadzeniem policyjnym do aresztu, jak również zaangażowaniem Policji oraz znajomych prawników z Prokuratury (k. 22). Treść korespondencji oskarżonego jednoznacznie wskazuje na uporczywość działania D. K. polegającą na negatywnym „szczególnym nastawieniu psychicznym w/w wobec K. S., wyrażającym się w nieustępliwości oraz chęci „postawienia na swoim”. Rodzaj epitetów formułowanych przez oskarżonego potwierdza motyw jego działania, podobnie jak długotrwałość w utrzymywaniu takiego stanu rzeczy. Ustalone fragmenty umyślnego działania oskarżonego wzbudziły u pokrzywdzonego obawę –

poczucie zagrożenia co do własnej osoby oraz poczucie zagrożenia wobec osoby najbliższej (matki pokrzywdzonego, która również była osobiście nękana najściem domu przez oskarżonego i jego telefonami). Zachowaniem oskarżonego został również wyczerpany drugi skutek opisany w art. 190a § 1 kk - to jest naruszenie prywatności K. S.. Ta bowiem ingerencja zrealizowała się w ten sposób, że pokrzywdzony musiał znosić niepokojenie w domu rodzinnym, dręczenie telefonami i sms-ami, a także stałe uszczuplanie dóbr osobistych, tj. poczucie wolności, cześć, spokój życia prywatnego. Całościowa analiza wiadomej korespondencji wykazuje patologiczność zachowania oskarżonego względem osoby K. S..

Jeżeli chodzi o przepis, który został pierwotnie użyty w akcie oskarżenia tj. art. 191 § 2 kk, to jego znamiona są niewątpliwe; wiarygodność bowiem istniała, a oskarżony postanowił wydobyć pieniądze w sposób sprzeczny z prawem; formułował bowiem wypowiedzi, które obiektywnie dla każdego przeciętnego człowieka mogły wytworzyć poczucie zagrożenia, a także konkretny pokrzywdzony – K. S., na skutek ich treści nabrał obawy, o to że grożące wypowiedzi zostaną spełnione „a trwa ona aż do dzisiaj (k.167); odpowiedzi pokrzywdzonego na niektóre listy oskarżonego (k.167 i 99) nie świadczą o nieistnieniu tej obawy, lecz były wyrazem wyprowadzenia K. S. przez oskarżonego ze stanu spokoju; obiektywnie pokrzywdzony (k.168 v), który jest osobnikiem o wiele skromniejszej postury, niż oskarżony o budowie podobnej do św. R. B., z którym współdziałał (k. jw), mógł się obawiać fizycznej napaści oraz innych zapowiadanych i niezapowiadanych dolegliwości; ponadto ważny jest element zastraszenia wynikający z umiejętności oskarżonego w walce wręcz, które zapoznał pokrzywdzony w toku treningów. Tak więc czyn z pkt I został przez Sąd zmodyfikowany w sposób określony w wyroku, gdyż D. K. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona pozostających w kumulatywnym zbiegu przepisów art. 191 § 2 kk oraz art. 190a §1 kk.

Jeżeli chodzi o czyny z pkt II, które oskarżyciel publiczny zakwalifikował jako trzy przestępstwa z art. 190a § 2 kk popełnione w warunkach ciągu przestępstw, to Sąd uznał, na podstawie treści ustaleń faktycznych oraz odtworzenia motywów oskarżonego, że zachodzi potrzeba korekty. Oskarżony bowiem w dniu 14.09.2016 r. zrealizował pierwszy pomysł przestępczy polegający na zamówieniu na rzecz K. S. szkolenia językowego. Natomiast w dniu 22.09.2016 r. został zrealizowany drugi pomysł przestępczy, różniący się tylko tym, że w ramach jego realizacji oskarżony, kolejno, podszywając się pod osobę K. S., zawarł dwie umowy ubezpieczeniowe na pojazd M. (...); w tej aktywności oskarżonego nie można wyodrębnić dwóch pojawiających się odrębnie motywów skutkujących określoną komunikacją internetową. Zdaniem Sądu zamówienie obydwu polis ubezpieczeniowych było efektem jednego impulsu woli, powodującego dwa skutki, który powinien być uznany za jeden czyn zabroniony (przestępstwo). Zdaniem Sądu (co do pkt II) oskarżony wyczerpał znamiona „działania w celu wyrządzenia szkody majątkowej” pokrzywdzonemu, ponieważ uczynił K. S., wbrew jego woli, stroną odpłatnych umów obligacyjnych; nie jest w tym przypadku istotne, że w następstwie tego działania K. S. nie uiścił kwot należności za kursy językowe, czy polisy ubezpieczeniowe, gdyż takiego skutku nie musiało być; czyn zabroniony zostaje dokonany, gdy sprawca wykorzystał cudze dane osobowe, a więc użył ich wobec innej osoby lub wprowadził do urzędnika. Czyn z art. 190a § 2 KK ma charakter formalny, do wyczerpania jego znamion nie jest konieczne wyrządzenie szkody. Nie musi też nastąpić uznanie sprawcy za inną osobę. Wystarczy, że podaje się on za nią (por. Arkadiusz Lach, „Kradzież tożsamości” Prokuratura i Prawo 2014, Nr 3).

Przypisane oskarżonemu przestępstwo z pkt I wyroku zagrożone jest karą na podstawie przepisu przewidującego surowszą sankcję (art.11§2 kk), a więc art. 191 § 2 kk tj. od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd zdecydował się na wymierzenie D. K. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, gdyż uwzględnił opisywane wyżej w uzasadnieniu drastyczne formy słowne działania sprawcy, długotrwałość nękania oraz niską motywację D. K. i jego wysoki stopień winy; oskarżony bowiem jest osobnikiem o dużym stopniu wyrobienia społecznego i prawnego (k. np. 16 oraz 134, 137 i 165), który mając możliwość wyboru działania zgodnego z prawem, postanowił je złamać. Nie bez znaczenia jest to, że do współdziałania w tym przestępstwie oskarżony wciągnął także inną osobę (R. B., który nachodził K. S. w miejscu zamieszkania, podając się za pracownika firmy windykacyjnej (...) i który w porozumieniu z oskarżonym złożył fałszywe zeznania).

Jeżeli chodzi o czyny z pkt II wyroku, to są one zagrożone karą pozbawienia wolności (od jednego miesiąca – art. 37 kk) do lat 3, i w tym przypadku Sąd zdecydował wymierzyć oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, która jest adekwatna do jego stopnia zawinienia, do stopnia społecznej szkodliwości czynów (niska motywacja) oraz ich ilości.

Wymiar kary łącznej 7- miu miesięcy pozbawienia wolności określony przez Sąd na zasadzie częściowego pochłaniania jest zgodny z kryteriami określenia kary łącznej, a więc przede wszystkim zwartością czasową poszczególnych przestępstw oraz ich zbliżoną kwalifikacją prawną; ten wymiar kary spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, które mają zostać osiągnięte wobec osoby oskarżonego oraz cele związane ze społecznym oddziaływaniem wyroku.

D. K. jest osobą dotychczas niekaraną i istnieje przypuszczenie, że jego zachowania wobec K. S. były incydentalnym błędem życiowym, a przebieg postępowania i treść wyroku spowodują, że ze strony D. K. nie nastąpi już poważne, umyślne naruszenie porządku prawnego. Na tej podstawie Sąd zdecydował warunkowo zawiesić oskarżonemu wymierzoną karę łączną pozbawienia wolności na okres próby 3 lat, który jest adekwatny do stopnia pewności postawionej wobec oskarżonego prognozy kryminologicznej. Ten okres próby jest po prostu odpowiedni do uwidocznionego w sposobie popełniania przestępstw stopnia demoralizacji D. K. i nie może zostać skrócony. Dopiero weryfikacja postawy oskarżonego w ciągu 3 lat pozwoli na sprawdzenie, czy pozytywna prognoza postawiona wobec niego przez Sąd była trafna. Rzeczą oskarżonego jest czy wykorzysta daną mu szansę i uzyska możliwość zatarcia skazania po upływie 6 miesięcy od zakończenia okresu próby, czy też swoim zachowaniem (w szczególności popełnieniem nowego, umyślnego przestępstwa) doprowadzi do konieczności zarządzenia wykonania kary. Pierwszym obowiązkiem probacyjnym weryfikującym postawę skazanego będzie spełnienie powinności przeproszenia pokrzywdzonego, w sposób określony w pkt V wyroku.

Ze względu na brak majątku oraz skromne dochody Sąd postanowił zwolnić oskarżonego od kosztów postępowania. O tym oraz wynagrodzeniu obrońcy z urzędu Sąd orzekł w oparciu o przepisy powołane w pkt VI i VII wyroku.

z/ odpis wyroku z uzasadnieniem dor. obrońcy osk.